

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 74

Poznań, czwartek dnia 14 lutego 1935

Rok 30

Anglja wpływa na pokojowe załatwienie zatargu

Min. Simon o stanie zatargu włosko - abisyńskiego — Robota w interesie Niemiec

Londyn. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin min. Simon odpowiadał na pytania w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. Simon oświadczył, że według relacji, otrzymanych przez ambasadora w Rzymie od rządu włoskiego, rząd włoski wobec zejść na pograniczu Abisynji i Somali przedsięwziął środki ostrożności, mobilizując dwie dywizje, co stanowi 30 tys. ludzi. Nie oznacza to, jak oświadcza rząd włoski, aby porzucił on środki, wiodące do porozumienia z rządem Abisynji w drodze bezpośrednich rokowań.

Rząd brytyjski jest powiadomiony, iż siły zbrojne Włoch nie posunęły się naprzód w rejonie, stanowiącym przedmiot zatargu i poseł włoski w Addis Abeba otrzymał polecenie prowadzenia rokowań z rządem Abisynji. Min. Simon dodał, iż poseł W. Brytanji w stolicy Abisynji otrzymał polecenie udzielenia swej pomocy dla osiągnięcia wyniku w tych rokowaniach. Ani Włochy, ani Abisynja nie apelują do Ligi Narodów. Stanowisko W. Brytanji w sprawie tego zatargu opiera się na tem, iż jesteśmy w stosunkach przyjaznych z obu krajami i chcemy uczynić wszystko możliwe dla pokojowego rozstrzygnięcia sprawy.

Paryż. (PAT.) Londyński korespondent „Echo de Paris” uważa za prawdopodobne, że pewni agenci państw zagranicznych wywierają nacisk na przywódców Abisynji, a nawet na samego cesarza, aby nakłonić Abisynję do zajęcia nieprzejednanego stanowiska, co uczyniłoby nieuniknionym konflikt wojenny z Włochami. — Mogłoby na tem skorzystać Niemcy, gdyż w ten sposób działalność Włoch byłaby zwrócona w kierunku Afryki.

Londyn. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Aden: Panuje tu przekonanie, że jedynie okręg Ualual stanowi odcinek, zagrożony na pograniczu Abisynji i Somali włoskiego, ponie-

waż okręg ten obfituje w wodę i produkty rolnicze. Zdaniem znawców miejscowych stosunków nie może być mowy o wojnie na pograniczu Erytrei, w której brakuje i wody i żywności.

Wyjaśnienie poselstwa etiopskiego

Rzym. (PAT.) Tutejsze poselstwo etiopskie rozdało prasie zagr. następujący komunikat: 1) Nigdy garnizon etiopski w Gherlogubi nie czynił żadnego wypadu, nie usiłował okrążyć posterunku w Af-Dub, 2) Konflikt z dn. 29 stycznia miał miejsce w bezpośredniej bliskości Gherlogubi między patrolami etiopskim, liczącym 25 ludzi, a oddziałem włoskim, który nagle zaatakował patrol etiopski. Oddział włoski uzbrojony był w karabiny maszynowe. Starcie nastąpiło po dokonaniu kilku lotów wywiadowczych przez samoloty włoskie nad Gherlogubi, 3) Addis Abeba zostało ewakuowane przez oddziały włoskie 29 stycznia. Żadne usiłowania, zmierzające do otoczenia posterunku w Af-Dub nie mogły tedy mieć miejsca dn. 2 lutego. Mimo opuszczenia posterunku w Af-Dub przez garnizon włoski, żołnierze etiopski nie zajęli Af-Dub, 4) Rozporządzenie, dane przez cesarza Etiopji zostało wiernie wykonane i patrole nigdy nie oddalały

Obecnie 4 tys. żołnierzy armji kolonialnej włoskiej znajduje się w Somali, a 30 tys. w Erytrei. Siły zbrojne Abisynji obliczane są tutaj na 200 tys. ludzi.

się więcej, jak na 3 km od miejsca postoju oddziałów, do których należą.

Etiopski chargé d'affaires w Rzymie przyjął wczoraj jednego z dziennikarzy zagraniczn., któremu na zapytanie o stanowisko Abisynji wobec zarządzeń mobilizacyjnych Włoch oświadczył, że Etiopja żywi zaufanie do Ligi Narodów oraz do zapewnień pokojowych króla włoskiego, złożonych w styczniu podczas audjencji, udzielonej przez króla etiopskiemu chargé d'affaires. Ponadto etiopski chargé d'affaires oświadczył, że Etiopja nigdy nie atakowała Włoch i że dotychczas stroną atakującą były zawsze oddziały włoskie.

Paryż. (PAT.) Ag. Havasa donosi z Addis Abeba, że rokowania między rządem etiopskim a poselstwem włoskiem rozwijają się normalnie. Przewidywana jest możliwość utworzenia strefy neutralnej na granicy między Etiopją a włoskiem Somali.

Wielkie manifestacje hitlerowskie w Gdańsku

Narodowi socjaliści przygotowują już akcje wyborczą

Gdynia. (Tel. wł.) W związku z szybkim rozpisaniem wyborów do gdańskiego Volkstagu, co formalnie zdecydowane zostanie w przyszły czwartek po przegłosowaniu wniosku przez posłów narod.-socjalistycznych, odbywały się już w dniu wczorajszym

(środa) na ulicach w m. Gdańska wielkie manifestacje hitlerowskie.

O godz. 20 odbyła się wielka odprawa wszystkich organizacji hitlerowskich w Sporthalle we Wrzeszczu, gdzie przemówił Gauleiter Forster na bardzo znamieny temat: „Separatyzm socjalistów, centrowców i narodowców”.

Śledztwo w sprawie katastrofy sterowca amerykańskiego

Powodem prawdopodobnie eksplozja w komorach gazowych Czy warto budować sterowce?

Londyn. (Tel. wł.) Mimo tego, że śledztwo w sprawie katastrofy sterowca „Macon” zostało dopiero rozpoczęte, rzeczoznawcy skłaniają się do przypuszczeń, że powodem katastrofy były porywiste wiatry, które doprowadziły do eksplozji jednej z komor gazowej, których sterowiec posiadał trzynaście.

Komendant sterowca „Macon”, Wiley, oświadcza, że katastrofa nastąpiła nagle w chwili, gdy sterowiec leciał z

szybkością 63 węzłów. Po opuszczeniu się na wodę sterowiec natychmiast zatonał. Ponieważ, jak się zdaje, sterowiec jest kompletnie zniszczony, ministerjum marynarki zrezygnuje prawdopodobnie z prób wydobywania go z głębin morskich.

Zaginionych dwóch członków załogi kilka krajoznawców poszukiwało bezskutecznie przez czas dłuższy. Wobec tego przypuszcza się, że obaj zatonęli. Pozostałych członków załogi w liczbie 81, z których 2 jest rannych, przewieziono do portu w San Francisco.

Londyn. (Tel. wł.) Katastrofa sterowca „Macon” wywołała w całych Stanach Zjednoczonych ogromne wrażenie.

Prezydent Roosevelt zdecydował, że narazie rząd nie będzie budował sterowców. Prezydent zwrócił uwagę, że za jeden sterowiec można wybudować 50 wielkich samolotów, które mogą odbywać dalekie loty. Dlatego będzie lepiej, jeżeli Stany Zjednoczone zrezygnują z dalszych prób ze sterowcami. Nie oznacza to końca sterowców w Stanach Zjednoczonych. Rząd będzie dalej prowadził fabrykację gazu Helium, który będzie oddawał uczonym

Wyjaśnienia Laval

Paryż. (Tel. wł.) Przed komisją spraw zagranicznych Izby deputowanych min. Laval omówił krótko ostatnie pociągnięcia rządu w Londynie. — Potwierdził on w głównych zarysach to, co powiedział premier Flandin po powrocie z Londynu w Izbie deputowanych. Wobec obecnego stanu rokowań — oświadczył Laval — w szczególności wchodzić nie mogą.

Bójka polityczna w Paryżu

Paryż. (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem doszło do bójki w okolicach stacji kolejki podziemnej Vincennes pomiędzy członkami Jeunesse Patriote a „Wspólnym Frontem”. Policja położyła kres utarczce, w której odniosły lekkie rany jeden z członków „Wspólnego Frontu”.

Nota niemiecka do Francji i Anglii

W odpowiedzi na uchwały londyńskie

Paryż. (PAT.) Korespondent berliński „L'Intransigeant” twierdzi, że nota niemiecka zostanie doręczona rządowi Francji i Anglii nie wcześniej, jak w czwartek wieczorem, lub w piątek rano. Jak oświadczone korespondentowi w kołach dobrze poinformowanych, nota zredagowana jest w sposób, pozwalający wszcząć niemal niezwłocznie negocjacje dyplomatyczne. Nota kładzie nacisk na równość praw, jako

niezbędny warunek przy omawianiu wszelkiego rodzaju układów międzynarodowych. poczem wyraża w zasadzie zgodę na udział w konwencji lotniczej, której główne linje ustalono w Londynie. Do rozmów szczegółowych w sprawie konwencji lotniczej delegowany będzie minister lotnictwa Rzeszy, gen. Goering. Zapatrywania Berlina na pakt bałkański i pakt wschodni nie uległy zmianie.

całego świata do dalszych badań. W każdym bądź razie rząd nie zwróci się narazie do kongresu z wnioskiem o budowę nowego sterowca, czy to dla celów wojskowych, czy też gospodarczych.

Na konferencji prasowej oświadczył prezydent Roosevelt, że „Macon” był cztery dni w powietrzu i dopiero wówczas nastąpiła katastrofa. Inne państwa mają też różne niepowodzenia ze sterowcami. Nie należy zapominać, że sterowce w czasie wojny mają do spełnienia specjalne i bardzo ważne zadania. Ostatnie słowo o losie sterowców nie zostało jeszcze wypowiedziane, lecz rząd po tragicznej katastrofie „Macona” uważa, że robi lepiej, odczekując prób dr. Eckenera.

Konferencja amb. Raczyńskiego z min. Simonem

Londyn. (PAT.) Ambasador Raczyński odwiedził wczoraj po południu min. spraw zagr. Simona w Izbie gmin i odbył z nim dłuższą rozmowę, która dotyczyła zarówno sytuacji międzynarodowej w związku z deklaracją francusko-brytyjską, jak i aktualnych zagadnień polsko-brytyjskich.

Zbrojenia włoskie

Rzym. (PAT.) Minister finansów wniósł do parlamentu budżet min. marynarki i min. lotnictwa na rok budżetowy 1935-36. Budżet marynarki zamyka się liczbą 1.304.881.000 lir. Cyfra ta jest większą o 80.100.000 lirów w porównaniu z ub. rokiem budżetowym. Różnica ta wywołana jest kredytami na budowę nowych jednostek wojennych. Budżet min. lotnictwa wyraża się cyfrą 849.605.000 i wykazuje wzrost o 129.605.000 lirów w porównaniu z budżetem zeszłorocznym. Nadwyżka przeznaczona jest przeważnie na powiększenie sprzętu lotniczego oraz na budowę nowych lotnisk i warsztatów.

Zaopatrywał w broń hitlerowców

Wiedeń. (Tel. wł.) Trybunał wojсковy skazał na dożywotnie więzienie 66-letniego dyrektora bernsdorfskiej fabryki naczyń metalowych (oddział Kruppa) niej. Hamburgera, ponieważ udowodniono mu zaopatrywanie w broń austriackich hitlerowców.

Z bagna korupcji we Francji

Paryż. (PAT.) Wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko b. podsekretarzowi stanu w gabinecie Tardieu, dep. Henrykowi Falcoz, o nadużycie wpływów w aferze Tow. budowlano - urbanistycznego w Marokku. Na dzisiejszej rozprawie oskarżony kategorycznie zaprzecza temu, aby używał swoich wpływów w stosunku do kierowników państwowych instytucji finansowych i twierdzi, że inkryminowana suma 20 000 fr. stanowi honorarium za porady prawne. Poszczególne dokumenty jednakże świadczą, iż dep. Falcoz osobiście interwenjował u kierowników kasy depozytowej i kasy amortyzacyjnej w sprawie wzięcia udziału przez te instytucje w subskrypcji akcji Tow. budowlano-urbanistycznego. Proces wywołał zrozumiałe zainteresowanie w kołach politycznych.

Paryż. (PAT.) Dep. Falcoz, b. podsekretarz stanu, został zwolniony przez sąd przysięgłych z zarzutu nadużyciania wpływów politycznych w aferze towarzystwa budowlanego w Marokku.

Z raju zimowego: Graubünden

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Davos, w lutym.

W kraju przepięknych i kunsztownych linii kolejowych, jakim jest Szwajcaria, wybijają się przedewszystkiem dwie słynne na cały świat trasy górskie: Gotthardbahn i Albulabahn. Pierwsza jest główną linią Szwajcarii i przecina ją na poprzek od Lugano do Zurychu, druga łączy w Kantonie Graubünden najważniejsze uzdrowiska i sportowiska.

Albulabahn jest w przeciwieństwie do linii Gottharda koleją prywatną, zbudowaną olbrzymim nakładem pracy i kosztów i jest wskutek tego najdroższą koleją w całym kraju. Łączy się ona w Thusis z drugą koleją prywatną Rhätische Bahn, wychodzącą z Chur. Jest to kolej wąskotorowa, prowadzi mimo tego pociągi pośpieszne ze sleepingami i wagonami restauracyjnymi. Zaraz za Thusis, które leży na wysokości 720 metrów w przepięknym otoczeniu górskim i jest lubianym letniskiem i sportowiskiem, przekracza Albulabahn wspaniałą wiadukt 80 metrów długi, rzucony poprzez dziki wąwóz rzeki Albula. Wkrótce potem, za Solis, wpada na drugi potężny most 164 metrowej długości: Solisbrücke i prosto z niego w tunel, wywiercony w pionowej ścianie. Poprzez Tiefenkastel i Filisur dochodzi kolej do Bergün 1375 m wysoko, skąd zaczyna się dopiero właściwa trasa górską. — Przez szereg krętych tuneli i mostów dociera do Predy i wchodzi w 5864 metry długi tunel Albula, przez który jazda trwa 9 minut. W tunelu wznosi się silnie i osiąga Bevers już na wysokości 1713 m.

Następuje dalej Samaden, Pontresina i St. Moritz, słynne zimowiska Graubünden, położone wszystkie około lub powyżej 1800 metrów, skąd znowu połączenie do Schuls Tarasp, a stamtąd do Tyrolu (Landeck).

W słoneczne popołudnie przybywam ekspresem z Zurychu do Chur, by stąd udać się do Davos. Wysiadam na obzernym dworcu, a pakier zabierając kuferki pyta mnie dokąd jadę.

— Nie wiem jeszcze, powiadam mu, to zależy od konferencji w dyrekcji kolei Rhätische Bahn, która ma mi udzielić zniżki.

— Laufen sie nur — odpowiada mi — ich werde ihre Koffer hüten.

Maszeruję przez czystutkie, prześliczne miasteczko ku dużej budowli dyrekcji kolei. Dyrektor, do którego mam bilet i polecenie, jest na posiedzeniu, przyjmuje mnie jego uprzejmy sekretarz. Objaśniam go, że podróżuję w celach dziennikarskich, proszę zatem o zniżkę.

— Warten sie ein Moment, ich gehe fragen. Zabiera mój paszport, papiery i znika.

Po dokładnie trzech minutach zjawia się rozpromieniony, niosąc wolny bilet drugiej klasy do Davos, St. Moritz i Pontresiny.

Jestem zdumiona i zaskoczona tą uprzejmością i dziękuję mu. Na to on z powagą studjuje rozkład jazdy i oświadcza mi, że jeżeli chcę jechać do Davos, to za 5 minut odchodzi bardzo wygodny pociąg pośpieszny. Wylatuję zatem z dyrekcji z całym rozpedem.

Nagle słyszę za sobą głos:

— Warten Sie, warten Sie, Fräulein!

To poczciwy sekretarz pędzi za mną i wręcza mi „na drogę” wspaniałą mapę Graubünden i ilustrowany przewodnik po uzdrowiskach górskich.

Tak rozumieją Szwajcarzy swoją turystyczną propagandę!

Pędzę galopem na kolej z maszyną na plecach i teczka w ręce. Mój pakier tkwi już w oknie i śledzi mnie bacznie.

— Wohin Fräulein?

— Nach Filisur.

— Bahnsteig drei, ich komme sofort.

Po stu schodach gonię co sił, pakier z kuferkami za mną, dopadamy w ostatniej chwili pośpiesznego, który w parę sekund potem rusza.

Odpozywam po wyczerpanym galopie i zaraz zaczynam rzucać się od okna do okna w pogoni za cudownymi widokami. Wieczór zapadł i na czyste niebo wypłynął jasny księżyc. Białe góry w śniegu zamigotały odrazu jakimś zjawiskowym światłem a fantastyczne tunele i mosty prowadziły jakby w zaczarowany świat z bajki. Mała elektryczna lokomotywa ze zgrzytem ciągnie te same slične wagoniki, wśród których znajdują wkrótce wagon restauracyjny, wyglądający jak powiększona zabaweczka, wyposażona wewnątrz w cały luksus kolei szwajcarskiej. — i posilam się doskonałą kawą.

W Filisur przesiadka. Niema pakiera, bo stacyjka mała, więc konduktor mimo moich protestów przynosi mi kuferki. Czekam kwadrans na następny pociąg, podczas gdy moja Albulabahn odeszła w noc i księżycowe światło i migoce teraz na dalekich serpentynach, ciągnąc się jak wąż świetlny po ciemnych stokach górskich, znikając co chwila w niezliczonych czeluściach tuneli.

Jadę dalej w ciepłym, wygodnym przedziale, ozdobionym lustrami, artystycznymi wprost zdjęciami i haftami, które ubierają oparcie kanapek, i dumam nad tym krajem nie tylko pięknym, ale dobrym i uczynnym, zamieszkałym przez uczciwych i sumiennych ludzi, którzy wszystkim przybyszom umilają wprost życie. Kolej wiję się wśród białych zamczysk skalnych. Zda się, że tym górskim dąłem niema kresu nie końca.

Davos błyszczy już zdaleka wieńcem światła. Stożkowate szczyty strzelają nad niem w drżącym księżycowym blasku, a przez otwarte okno bije mróz, przeczyste powietrze i czas bliskich gór.

Przechowalnia na rzeczy naprzeciw mego wagonu. Wysiadam i za minutę mam już kwit w kieszeni, poczem pu-

szczęm się na wędrowkę przez rzeszacie oświetloną i udekorowaną zimową stolicą.

Problem komunikacji na kolejach górskich nie jest o tej porze tak prosty, jakby się zdawało. Trzeba sobie uprzytomnić, że jedna noc zadymki śnieżnej wystarczy, by przywalić na pół metra grubo tor kolejowy, po którym o żadnej porze roku nie przelatuje tyle pociągów, co teraz. Nietylko zatem pracują prawie stale w pocie czoła maszyny śnieżne „Schneesleudermaschinen”, które zapomocą ogromnego w ruch wprawionego koła obrotowego rozszypują na boki dwie fontanny śniegu, ale każda lokomotywa elektryczna zaopatrzona jest w potężny stalowy pług śnieżny, odgarniający śnieg. — Wprost nie chce się wierzyć, patrząc na tunele śnieżne po bokach toru nieraz trzy i czterometrowej wysokości, na pokład śniegu, w który w tempie ekspresu wdziera się bez namysłu lokomotywa pociągu, syjąc za sobą biały pył. Nie chce się wierzyć, że taki konduktor, na którym ciąży cała odpowiedzialność za życie pasażerów, wjeżdża bez obawy w tunele i wiadukty zawalone białymi poduchami, że największy mróz nie naruszy przewodów elektrycznych, że minuty spóźnienia nie śmie być na żadnej, najwyższej nawet, linii. Ludzie ci pracują dzień i noc. Nie wolno, by bogaty tłum gości z całego świata, przyjeżdżający do Engadinu na wycieczki, miał czekać, spóźniać się, narzekać. Wszystko musi iść jak w zegarku bez względu na figle aury. Ale też przypatrzmy się tym urządzeniom, tym przewodom elektrycznym, tym tunelom, zamykanym na noc przed zadyką, wałom ochronnym od lawin, a wówczas może przedzej pojmujemy, że nawet Berninabahn, pna się na wysokości naszej Świnicy do 2,300 metrów, w świat lodowców, walczy zawsze zwycięsko z atakami zimy. Jakimż dowodem dzielności Szwajcarów jest taki piękny, ogrzany ekspres, pełen luster, fotografii, wygod, pełen wytwornych zagranicznych gości, przebiegający z cichym zgrzytem białe, zimne pustkowie górskie!

Nowością w Engadinie jest obecnie utrzymywanie stałej komunikacji automobilowej przez Julierpass. Usadowało się tam kilka maszyn, czołgi, pług, osiadła stała usługa szosy i paradne limuzyny wała teraz z południa — na północ — przez 2300 m. wysoką przełęcz, wśród tuneli śnieżnych i najpiękniejszych krajobrazów zimowych. Ulubiona to wycieczka gości z St. Moritz, którzy ciągną za autami całymi sznurami skijöringów.

Podróże zimowe po Szwajcarii, to nietylko zdrowie i piękne wrażenia, ale przegląd mrówczej i niezmordowanej pracy tych ludzi, techniki inżynierskiej i mądrego zrozumienia międzynarodowej turystyki.

MARJA SANDOZ.

Z CHWILI

W ub. poniedziałek odbyła się w Warszawie w blurach Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej konferencja przedstawicieli dzienników, przyznających się do stanowiska katolickiego. Na konferencję tę przybyli członkowie redakcji szeregu pism stołecznych i prowincjonalnych; żadne z tych pism nie podkreślało specjalnie na swych łamach tego faktu, uważając go za rzecz całkiem naturalną.

Jeden tylko krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny” uznał fakt uczestnictwa swego przedstawiciela w konferencji za dogodną okazję do — autoreklamy. Nie zdziwi nas to, gdy sobie przypominamy, że zaledwie miesiąc temu oficjalny organ Watykanu „Osservatore Romano” zamieścił artykuł, w którym stwierdza, że „Il Kur. Codz.” i inne wydawnictwa koncertu „I. K. C.” stoją na usługach Żydów i masonów, oraz że demoralizują społeczeństwo polskie.

Czy jednak udział w konferencji warszawskiej wystarczy, by odeprzeć zarzuty organu watykańskiego? Mocno w to wątpimy. — a oto co w tej sprawie pisze krakowski katolicki „Głos Narodu”:

„Osservatore Romano” zarzucił niedawno „I. K. C.”, że jest obsługiwany przez Żydów i masonów. Niewiadomo nam, jak „I. K. C.” zdołał z korzyścią dla siebie „wyświetlić” te „plotki”, skoro wiadomo, że w skład redakcji „I. K. C.” wchodzi Żydzi, i skoro „I. K. C.” reklamuje niewątpliwie masonskie kluby „Rotary”. Co się zaś tyczy udziału jego przedstawiciela w konferencji katolickich dziennikarzy, to trzeba stwierdzić: udział ten nie jest zaświadczeniem kościelnych czynników o katolicyzmie danego dziennika, ale próbą pozyskania go dla współpracy z Kościołem w jego dziele uchrześcijania społeczeństwa. „I. K. C.” widać nie rozumiał intencji inicjatorów konferencji. Tłumaczy się to podkreśleniem wyżej charakterem osób, obsługujących to pismo. Trudno jednak wytłumaczyć inny fakt.

„Oto „I. K. C.” zapewnia o swoim katolicyzmie. Kto? Pismo, stanowiące jedność moralną z takim „Tajnym Detektywem”. Dziennik, który codziennie urąga katolickim zasadom, zamieszczając znane ogłoszenia „matrymonjalne”.

„Głos Narodu” zamieszcza tekst jednego z takich pseudo-matrymonjalnych ogłoszeń o zupełnie niedwuznacznej treści i na zakończenie stwierdza, że ogłoszenie to ukazało się

„w tym samym numerze, w którym „I. K. C.” doniósł o swym udziale w konferencji katolickiej i o swoim katolicyzmie... Na tej konferencji ks. biskup Adamski wzywał obecnych dziennikarzy do walki ze zgorznięciem, pornografią i niemoralnością. „I. K. C.” tak ten apel rozumiał, że się nim pochwalil jako uznaniem dla siebie za — stręczycielstwo!”

My ze swej strony zapytamy: a jak tam będzie z tym „Tajnym Detektywem”? Czyżby on również chciał uchodzić za pismo „katolickie”?

Stawiskjada

Paryż. (PAT). B. min. Frot wyśtosował do komisji dla afery Stawiskiego list, w którym wyjaśnia, w jaki sposób zabrał z Sureté Generale akta sprawy Stawiskiego i doręczył je osobście premierowi Daladier. Komisja po zapoznaniu się z treścią listu, postanowiła przesłuchać b. ministra Frotę i skonfrontować go z b. dyrektorem Sureté generale, Thomé.

Przed czwartkowym posiedzeniem Sejmu

Premjer, min. skarbu i generalny referent uzgodnili kwestje sporne

Warszawa. 13. 2. Posiedzenie Sejmu, wyznaczone na czwartek, obejmie trzecie czytanie projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem i pierwsze czytanie rządowych pro-

jektów podatkowych. Dzisiaj odbyła się konferencja premjera, ministra Zawadzkiego i referenta generalnego posła Miedzińskiego, na której uregulowano kwestje sporne. (w)

MARJA SANDOZ.

ANTONI MARCHYŃSKI

KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

83)

— Oczywiście! Przypadkowo mam nawet zapisany adres najlepszej z tych szkół, proszę, niech go pan sobie odpisze.

Maciek uczynił to skwapliwie i podziękował „szlachetnemu doradcy” za tyle dowodów życzliwości.

— Przywykłem już do tego, że wszyscy artyści uważają mnie za swego dobroczyńcę i opiekuna jako takiego. — przyznał skromnie Bucio, wykonał pożegnalne wierzanie w nosie i dodał na odchodnym: — Niech pan zgłosi się do tej szkoły zaraz dzisiaj i proszę powołać się na mnie...

Prosto od Macka pojechał syndyk wytwórni „Świat-Pol-Film” do mieszkania Ziemka Prawdzica; ucieszył się też szczerze, gdy mu tu powiedziano, że Ziemko wrócił nad ranem z ja-

kiejs lumpki i jeszcze śpi.

— Zatem nic nie wie, co wczoraj zaszło w atelier, — wywnioskował słusznie. — Proszę go zbudzić natychmiast, sprawa ogromnie pilna!

Zaspany Ziemko spojrzal niechętnie na gościa, który zaczął prosto z mostu:

— Czy Ziemko miałby ochotę zagrać wspaniałą rolę Hamleta?

— Przecież tę rolę gra Mac Luppó.

— Mogę go wygrzyć z wytwórni w ciągu godziny!

— Zrobił jakąś grandę? — spytał Ziemko, ożywiając się odrazu.

— Mniejsza z tem. Powtarzam, mogę sprawić to, że rolę Hamleta otrzyma pan i dzisiaj zacząć kręcić z panem!

— Mecenasiu drogi, złoty, kochany! Jak mam panu podziękować?

— No cóż, tak, jak się dziękuje za skuteczną interwencję w bardzo ważnej sprawie... Niechcę z pana dziękować, pan wie, jaką słabość mam do was, artystów, niechże więc będzie równa tysiącka.

— Ouuu!

— Czy mam się zwrócić z tą propozycją do kogo innego? Myślę, że niema takiego, któryby nie oddał pół ho-

norarjum za rolę Hamleta... A ja panu proponuję tylko tysiąc złotych!

— To niedużo, przynajmniej, drogi mecenasiu, ale...

— Reżyserowi Odorono zapłacił pan za swój debiut dwa tysiące i...

— To były inne czasy... Godzę się oczywiście na tysiąc, tylko... widzi pan... ja chwilowo mam przy duszy zaledwie sześć złotych.

— Czy ja mówię, że chcę gotówkę?

— Przewidujący Bucio wyjął z kieszeni weksel na tysiąc złotych, a Ziemko podpisał go bez wahania. — Wykupi pan ten weksel po otrzymaniu zaliczki z wytwórni. Ale poproszę jeszcze o drugi autograf, tym razem na fotografię i z maleńką dedykacją, którą, jeśli pan chce, mogę podyktować.

Powiększywszy w ten sposób swoje zbiory pamiętek od wdzięcznych artystów, ich wielki „dobroczyńca”, czyli mecenas Bucio, wszedł do najbliższej kawiarenki i stamtąd zadzwonił do szkoły filmowej, której adres podał Maczkowi. Czekając, aż się ktoś odezwie, oblizwał w myśli:

— Tysiąc pięćset złotych dał mi zrobić Mac Luppó, tysiąc Ziemko Prawdzic, pięć złotych ta kutwa Światopelk, razem dwa tysiące pięćset pięć.

— Halloouuu? — ziewnął ktoś ze szkoły filmowej.

— Mówi syndyk wytwórni „Świat-Pol-Film”, proszę mi w południe przysłać do mieszkania sto złotych jako takich...

— Spowodu, szanowny mecenasiu!

— Skierowałem dziś do was nowego ucznia, sławnego Mac Luppó, którego też możecie odpowiednio wydoić. Właśnie z tego powodu powinienem zażądać większej prowizji, niż płacicie mi zwykle, ale nie chcę dzięrać z wykolejonych artystów, mam do was dziwną słabość... Mac Luppó zgłosił się do was osobście za jakie dwie, trzy godziny...

Tym razem Bucio pomylił się trochę, gdyż Maciek zapukał do „wrót” sławetnej szkoły filmowej w niespełna godzinę po tej rozmowie telefonicznej. Powodem tego pośpiechu było przedewszystkiem to, że Kasia nareszcie odpisała. Co odpisała, tego narażnie nie wiedział, nie otworzył listu dotychczas, nie miał odwagi po tem, co zaszło dzisiaj. Toż przestał być „Hamletem”, miał czekać Bóg wie, jak długo na nowe engagement, podczas, gdy Kasia...

(Ciąg dalszy nastąpi).



ZŁODZIEJ SERC

(Miłostki Benvenuta Cellini)

Zdarza się często, że film podoba się kilku krytykom, inni uważają go za przeciętny, jeszcze inni zaś za zupełnie słaby. Nawet największe przeboje światowe, mające wszędzie olbrzymi sukces, nie zawsze podobają się wszystkim recenzentom: nieraz znajdzie się taki, który o najlepszym obrazie napisze ujemną recenzję.

Tem bardziej na uwagę zasługuje fakt, że zśród przeszło 100 krytyków, zaproszonych na premierę filmu „ZŁODZIEJ SERC”, będącego pierwszym filmem Fredrica Marcha, dla wytwórni United Artists, wszyscy jednogłośnie wyrazili najwyższy zachwyt i podziw dla wspaniałej kreacji najlepszego amanta ekranu i jego partnerki Constance Bennett i Fay Wray.

Epoka Renesansu stanowi bardzo wdzięczne pole do popisu dla nowoczesnych scenarjopisarzy. Jak dotąd, filmowano już życie wielu postaci ówczesnego okresu, dziwnym trafem jednak zapomniano o słynnym złotniku i pełnym temperamentu kochanku, Benvenuto Cellini. Dopiero teraz przygody i miłostki Benvenuta Cellini dostały się na ekran w filmie „ZŁODZIEJ SERC”.

Rolę głośnego awanturnika i zdobywcy serc odgrywa Fredric March, łączący w sobie romantyczny urok i uwodzicielskie metody z wspaniałą męską urodą. Partnerkami jego są Constance Bennett w roli księżny florenckiej, oraz prześliczna Fay Wray, jako modelka Angela. Skromna modelka i dumna księżna walczą o serce przystojnego złotnika wraz z dziesiątkami innych kobiet. Benvenuto zaś wodzi jedną i drugą i trzecią i wiele innych, bawiąc się setnie i szalejąc, igrając z miłością i śmiercią. Frywolność połączona z romantyką, na tle pełnych przepychu pałaców i oryginalnych strojów czynią prawdziwe arcydzieło z tego filmu.

Premiera przepięknego filmu miłosnego „Złodziej serc” odbędzie się jutro, w piątek, dnia 15 lutego w kinoteatrze „Słońce”. Zainteresowanie jutrzejszą premierą olbrzymie!!! Wszystkie wielbicielek Fredrica Marcha wybierają się jutro w komplecie do „Słońca”, by podziwiać swego ulubieńca roli Benvenuta Cellini.

p. 1929

Skazanie obywatela czesko-słowackiego na śmierć

Wrocław. (PAT.) Sąd doraźny w Kładzku skazał obywatela czesko-słowackiego, 32-letniego Rudolfa Menza, na karę śmierci za wykroczenie przeciw ustawie o ochronie narodu i państwa, m. in. za napad z włamaniem. Menzel był już poprzednio karany za udział w napadach i kradzieżach.

Przed wyrokiem w sprawie mordu małego Lindberga

Obrady przysięgłych — Resume przewodniczącego — „Zlynczować go!”

Flemington. (PAT.) Minęło już 5 godzin od chwili, jak sąd przysięgłych rozpoczął swe obrady. Panuje przekonanie, iż nie należy się spodziewać prędkiego dojścia do porozumienia sędziów przysięgłych co do wyroku. Po 3 godzinach obrad 8 mężczyzn i 4 kobiety, stanowiące sąd przysięgłych kazalo sobie przynieść śniadanie.

Sędzia Tranchard, reasumując przebieg procesu, podkreślił m. in., że ze-

znania świadka Condona są poparte w przeważnej części przez zeznania licznych świadków, których wiarygodność nie ulega wątpliwości. Sędzia zakończył swe przemówienie, zwracając uwagę sądu przysięgłych, iż nawet w razie, gdyby uznali Hauptmanna winnym morderstwa w pierwszym stopniu, mogą, jeżeli uznają za stosowne, zalecać karę dożywotniego więzienia.

Waszyngton. (PAT.) Przed gmachem sądu w Flemington w czasie wczorajszej rozprawy sądowej zgromadził się 5 tys. tłum, w którym rozlegały się okrzyki: „Powiesić go, zlynczować go”. Wobec tego przewodniczący trybunału kazał otoczyć dzisiaj gmach sądu kordonem policji, aby zapobiec nowym manifestacjom, których można się spodziewać.

Piękne dni na „Darze Pomorza“

Warszawa. (PAT.) Statek szkolny „Dar Pomorza“ znajdował się 12 h. m. o godz. 12 w południe o niecałe 300 mil morskich na północny zachód od archipelagu Marshalla. Od 2 dni statek płynie ze zwiększoną szybkością przy słonecznej pogodzie. Szkolenie uczniów odbywa się według programu. Jednostajność podróży urozmaica pojawienie się wielorybów. Kapitan statku donosi, że na statku wszystko w porządku i że uczniowie są zdrowi.

Zjazd polskiej młodzieży z zagranicy

Warszawa, 13. 2. Termin drugiego zjazdu młodzieży polskiej z zagranicy został wyznaczony na 29 i 30 czerwca. Część uczestników zjazdu weźmie udział w jubileuszowym zlocie harcerstwa polskiego w Spale. (w)

Prognoza pogody na czwartek, 14. bm.: W całym kraju naogół chmurno i mgliście. Miejscami drobne opady. Na pół-zachodzie nocą jeszcze umiarkowany mróz, poźatem lekki, przechodzący w odwilż w dzielnicach zachodnich i środkowych. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry pół-zachodnie.

Dziś gra Beveridge WEBSTER

W ostatniej chwili przypominamy o dzisiejszym występie fenomenalnego pianisty Beveridge Webstera, który odbędzie się w auli uniwersyteckiej wieczorem o godz. 8-mej.

Wspaniały i bogaty program składa się z utworów Chopina, Ravela, Mozarta, Schumanna, Debussy'ego, Balakirewa i in.

Pozostałe bilety do nabycia w firmie A. Szejbrowski, ul. Pierackiego 20, tel 56-38, oraz wieczorem od godz. 7-mej przy wejściu na aulę.

portj. 1932

Kinoteatr „SŁOŃCE“ Kinoteatr

Dziś w czwartek nieodwołalnie poraz ostatni

Najweselejsza komedia wiedeńska

PAN bez MIESZKANIA

W rolach głównych:

Hilda von Stoltz — Leo Slezak
Paul Hörbiger — Herman Thimig

Kto chce spędzić 2 rozkoszne godziny i uśmieć się do łez niech korzysta z ostatniej sposobności i spieszy dziś do „SŁOŃCA“!!!

p. 1928

Echa zamordowania inż. Formisa

Praga. (PAT.) Zaarrestowano tu studenta uniwersytetu czeskiego w Pradze, Jana Fabiana, obywatela niemieckiego, który studjuje w Pradze w charakterze wymiennego stypendysty. Jest on wiceprezsem związku studentów zagr. na uniwersytecie czeskim. W czasie rewizji w jego mieszkaniu skonfiskowano portret Hitlera, odznaki hitlerowskie i korespondencję, udowodniającą, że był on w stosunkach ze studentami z Rzeszy. Aresztowano go, jako podejrzanego o współudział w zamordowaniu emigranta niemieckiego inż. Formisa. Fabian jest geologiem i widywano go często w okolicy, gdzie miał miejsce mord i stąd padło na niego podejrzenie.

Odrzucony wniosek Ukraińców

Warszawa, 13. 2. Na posiedzeniu sejmowej komisji opieki społecznej omawiano wniosek klubu ukraińskiego w sprawie specjalnej dotacji dla powodźian w woj. stanisławowskim. Przedstawiciele B. B. wykazali cyfrowo, że powiaty te dostały więcej, aniżeli powiaty nawiedzone powodzią czysto-polskie. Wniosek odrzucono. (w.)

Z TEATRU

Teatr Nowy. „Mistrz Twardowski“, dramat w 3 aktach (5 odsłonach) z prologiem i epilogiem, napisał Witold G. Wit. Reżyser: dyr T. Trzcinski. Dekoracje: A. M. Swinarski. Wykonawcy ról głównych: S. Sawicka H. Taborska, K. Zbiłkowska, K. Brylińska, B. Orszańska, A. Bystrzyński, S. Fiszler, J. Gliński, L. Hadzewicz, M. Koczyrkiewicz, A. Krasinski, A. Kurylo, Z. Laurentowski, M. Nowakowski, W. Przebiński, M. Serwiński, S. Sojecki.

Mistrzów Twardowskich jest dwóch, a na dobrą sprawę i więcej. Jeden to wesoly szlachcic, co djabłu duszę zaprzedał za odmłodzenie, aby móc używać życia. Twardowski popularny w gadce ludowej, którego Mickiewicz podpatrzył w karczmie za stołem, jak ludziom i samemu djabłu dowcipnie płata figle. Drugi — to tajemniczy uczony doktor, co — może dzięki diabelskiej pomocy posiadał wszystkie arkana wiedzy czarnej i białej, życie nauce zaprzedał i pogrzebał się w księgach — astrolog, alchemik, mag.

Autorowi wczorajszej premiery ten drugi raczej przypadł do gustu. Z ludowego Twardowskiego niewiele tylko uszczknął, wyborne jego koncepty nawiasem wspomniawszy. Bardziej mu faustyczna postać, niż legendarny

spryciarz przemówił do wyobraźni. Porównania z Faustem w niejednej się już przewinęły naukowej o Twardowskim rozprawie, więc i tu mimo-woli chce się powiedzieć, że „Mistrz Twardowski“ pana Wita, to popularny „polski Faust“. Ale mówić to trzeba z silnym podkreśleniem słowa popularny.

Dużo jest zresztą w wydobyciu tej faustyczności zasługi inscenizatorów. Po tej knji poszła reżyserja dyr. Trzcinskiego i oprawa dekoracyjna A. M. Swinarskiego. Gdyby patrzeć tylko na nastrojowe wnętrza pracowni, nie wsluchiwać się w znaczenie słów, monologu Twardowskiego, dialogu z Mefistem, ale słuchać tylko ich intonacji i dźwięku, ogarnąłby widza bez reszty nastroj faustyczny.

Niemniej od pana Twardowskiego wersyj ma pani Twardowska. Lata ona na Łysa Górę na wiece czarownic, mażonka zadręcą gnebi, gdy jest stara, a zdradza, gdy młoda i urodna. Tak, czy owak nie lekkie życie miał z nią mistrz, a — czy nawet djabeł nie chciał się zgodzić na małżeńskie z nią pożytki, czy też porzuciła męża z kochankiem — zawsze mu więcej smutku niż radości sprawiła.

W koncepcji p. Wita pani Twardow-

ska jest młoda, piękna i sprytna. I ona staje się powodem zguby męża. Namówiła go do zaradzenia wiedzy dla marnej mamony i rzuciła potem na pastwę złych myśli, oddała poprostu djabłu w ręce.

Z tematu mistrza Twardowskiego, dzięki jego wielopostaciowości, można wykrzesać koncepty nie do jednej sztuki scenicznej. Temat to zupełnie jeszcze niewyczerpany. Rzecz autor jest, jakim widzieć chce swego bohatera. Stwierdzić tylko można, że jako postać sceniczna jego Twardowski jest poprowadzony konsekwentnie od początku do końca. Te kilka figlów, które mocą swej magji dowcipnie wyrządza ludziom, mają dla nich swój sens pedagogiczny, pouczający. Poza tem nie jest wcale krotocwilny. Ani na myśl mu nie przyjdzie konceptami wykrecać się djabłu, gdy ten po zapisanej sobie dusze przychodzi. Godzińki w drodze na księżyc odmawia poprostu odruchowo. A że się diabeł przelał i mistrza na księżycu porzucił, jego to rzecz, która zresztą Twardowskiemu wcale na pożytek ani uciechę nie wyszła. Musi to być strasznie nudne, siedzieć na księżycu i czekać, aż się w Polsce wszystko na lepsze odmieni. Jeśli darujemy autorowi ten epilog —

MORDERSTWO SLEDETWO SAMOBÓJSTWO S LUB

wszystko dzieje się

OD WIECZORA DO PÓLNOCY

P. 1931

Luty

14

CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Walentego
Piątek: Faustyna m.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Niemira
Piątek: Szczesława
Słońca: wschód 7,15
zachód 17,00
Długość dnia 9 godz. 45 m.
Księżyc: wschód 11,40
zachód 4,44

Faza: 3 dzień przed pełnią.

Zebrania

- Dziś o 17.30 Zw. Polaków Kresów Wschodnich — walne zebranie w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;
- o 19.30 Koło Naukowe Grafików, w ognisku ul. Działyńskich 4;
 - o 19.30 Sodalija Panien Urzędniczek (Sekcja Propagandy) w Marianum, ul. Szewska 18;
 - o 19.30 Kat. Stow. Kobiet „Przemysł“ w Domu Król. Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1.
 - o 19.30 Tow. Przem. „Dźwignia“ (Św. Łazarz) — walne zebranie w rest. ul. Marsz. Focha 62;
 - o 20 „Sokolice“ (Jeżyce), w Domu P. K. E., ul. Słowackiego 19;
 - o 20 Kat. Stow. Mł. M. (Tum), w Domu Kat. na Śródcie;
 - o 20 Narodowa Org. Kobiet, w salce na Św. Marcina 65.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stefania z Haławskich Chudzińskiej o godz. 14.30 z kapł. szpit. wojskowego, Waly Jana III.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Paganini“.
Teatr Polski: Dziś — „Rozkoszna dziewczyna“.
Teatr Nowy: Dziś — „Mistrz Twardowski“.

Młodzież Wszechpolska S. S. U. P.

Wydział Organizacyjny
Dzisiaj, w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu własnym M. W.

ZEBRANIE SEKCJI PRAWN.-EKONOMICZNEJ. (I rok). Obecność członków obowiązkowa.

Stronnictwo Narodowe

Stare Miasto

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 20 w lokalu p. Wróblewicz, Chwałszewo 68.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

który raczej do Twardowskiego z ludowej legendy, niż do tego, który przed Zygmuntem Augustem wywoływał ducha Barbary się nadaje — to głównie dlatego, że dał on pole do popisu dekoratorowi, który pięknie ten obraz rozwiązał.

Przedstawienie opracowane zostało we wszystkich szczegółach interesująco i starannie. Główne role obsadzone są bardzo dobrze. P. Sawicka dała poprostu popisową rolę, roztoczyła całą gamę różnych odcieni i półtonów: uwodzicielskiej kokietki, kutej na cztery nogi baby, pełnej wdzięku kochanki. Grała tę rolę swobodnie i z prostotą. Trudną rolę Twardowskiego doskonale postawił p. Serwiński — miał ładny patos, szlachetną dramatyczność. Dał dobrą maskę i dobrze wyglądał i w kontuszu, i w todze.

Ról jest w sztuce za dużo, żeby można omówić wszystkie. Ale trzeba wspomnieć choćby o milej, choć może za inteligentnej Jagusi p. Taborskiej, o energicznej przekupce p. Zbiłkowskiej, doskonałym magnacie Mniszku p. Bystrzyńskiego, Grzędzie p. Glińskiego i biskupie Hozjuszu p. Fiszera.

Wystawienie „Mistrza Twardowskiego“ jest w każdym bądź razie godnym podniesienia artystycznym wysiłkiem Teatru Nowego. (T. Kr.)

Na szachownicy strajkowej

Dziś rozpoczyna się strajk 7 tys. robotników — Strajk włoski w Ozorkowie trwa

Łódź, 13. 2. W inspektoracie pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla przemysłu dzianego. Wielki prześmiał się na przedstawione mu przez robotników warunki, ale zamierza umowę zawrzeć na 3 tygodnie, aby w tym czasie porozumieć się z przemysłem średnim i drobnym co do jednolitych warunków spłaty.

Natomiast średni i mniejszy przemysł stawiał zgodnie warunki gorsze o 27 procent od robotniczych. Robotnicy przystępują wobec tego z dniem dzisiejszym do strajku.

Wybrano już komisje strajkowe, które mają czuwać nad prawidłowym przeprowadzeniem strajku. Strajkować będzie około 7 tys. robotników.

Strajk włoski w zakładach ozorkowskich trwa nadal. Wobec oświad-

czenia inspektora pracy, że przystąpi do wznowienia rokowań dopiero wówczas, gdy robotnicy opuszczą fabrykę, część robotników opuściła zakłady. Strajkuje łącznie 2.500 robotników.

Dyrektor teatru przeciw rzeźbiarzowi

Przed sensacyjnym procesem w Łodzi

Łódź, 13. 2. W związku z procesem, jaki wytoczył dyrektor teatru miejskiego w Łodzi p. Kazimierz Wrocławski artyście rzeźbiarzowi Kowalewskiemu, który ostro skrytykował w artykule, umieszczonym w jednym z łódzkich pism, repertuar teatru miejskiego, zarzucając mu szerzenie demoralizacji, dowiadujemy się, iż do sądu warszawskiego, który przejął całą sprawę od sądu łódzkiego celem osiągnięcia opinii biegłych krytyków literackich, wpłynęły opinie dwóch

Daremne zabiegi

Warszawa, 13. 2. Związek izb rzemieślniczych czynił zabiegi o uzyskanie w ministerjum spraw wewnętrznych subwencji na doksztalcające szkolnictwo zawodowe. Starania te spotkały się jednak z odmową. Ministerjum podniosło, że zmniejszające się dochody samorządu uniemożliwiają realizację tych postulatów.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś, w czwartek, uroczą operetka Lehara „Paganini” ze świetną kreacją Radzisława Petera w roli tytułowej. Bilety w cenie od 50 gr do 2 zł. W piątek nowość sezonu „Hrabina Dubarry” z p. Dudicówną, uroczą primadonna, w roli tytułowej. W sobotę rekordowa „Wiedeńska krew” po cenach popularnych.

Z Teatru Polskiego

Dziś raz jeszcze komedia muzyczna pt. „Rozkoszna dziewczyna”. Jutro premiera głośniejszej nowości, która zdobyła wielkie powodzenie na wszystkich scenach świata „Mecz małżeński”. Komedia ta otrzymała w Teatrze Polskim bogatą wystawę z Szpingiera i pierwszorzędną obsadę w osobach pp.: Koronkiewiczówny, Ludwiżanki, Zasadzianki Kierczyńskiego i Szuberta. Reżyserja w pewnych rękach p. R. Zawistowskiego. Wśród bywalców teatralnych wzbudziła komedia ta zrozumiałe zainteresowanie.

Z Teatru Nowego

Dziś po raz drugi fantastyczna sztuka w 5 odsłonach z prologiem i epilogiem Witolda G. Wita p. t. „Mistrz Twardowski”, gorąco przyjęta przez publiczność na wczorajszej premierze. W rolach głównych pp. Sawicka Zbikowska, Taborska, Fiszer, Serwiński Gliński, Bystrzyński, Laurentowski i inni. W niedzielę o godzinie 3.30 po poł. po cenach popularnych świetna i pełna arcykomicznych sytuacji farsa Arnolda i Bacha „Hurra! — jest chłopczyk”.

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. 2. 1935 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	123.60	123.91	123.29
Berlin	212.60	213.60	211.60
Gdańsk	172.81	173.24	172.38
Holandja	357.80	358.70	356.90
Kopenhaga	115.70	116.30	115.10
Łondyn	25.92	26.05	25.79
Nowy Jork czek 5.30 5/8	5.33 5/8	5.27 5/8	
Nowy Jork kabel 5.30 7/8	5.30 7/8	5.27 7/8	
Oslo	130.25	130.90	129.60
Paryż	34.93	35.02	34.84
Praga	22.13	22.18	22.08
Sztokholm	133.60	134.25	132.95
Szwajcaria	171.45	171.88	171.02
Włochy	45.05	45.17	44.93
Hiszpanja	72.44	72.80	72.08

Tendencja przeważnie słabsza.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. bud.	46.90
5% poz. konwers.	68.50
5% poz. kolejowa	68.50
6% poz. dolarowa	78.25
4% poz. premj. dol.	54.10
7% poz. stabiliz.	72.75

Tendencja przeważnie utrzymana.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	99.50
Lilpop	9.35
Starachowice	13.00
Haberbusch	41.—

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Zgon współtwórcy pomnika Grunwaldzkiego

Wilno. (PAT.) Dzisiaj w nocy zmarł na udar serca artysta-rzeźbiarz, zast. profesora na wydziale sztuk pięknych Uniw. Stefana Batorego, Bolesław Bałzukiewicz.

Sp. Bałzukiewicz urodził się w Wilnie w r. 1879, studia odbył w szkole rzeźby w Wilnie, w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i szkole rzeźbiarskiej w Paryżu. Wspólnie z artystą-rzeźbiarzem Wiwulskim wykonał pomnik Grunwaldzki w Krakowie, ufundowany przez Ignacego Paderewskiego w r. 1910.

Z innych prac zmarłego wymienić należy: pomnik arcybiskupa Cieplaka w katedrze wileńskiej i pomnik Joachima Lelewela na cmentarzu Rossa. Profesurę w Wilnie sprawował od początku istnienia Uniw. Stefana Batorego, tj. od r. 1919.

Ustępstwo dla rzemiosła

Warszawa, 13. 2. Ministerjum skarbu wydało zarządzenie, posiadające znaczenie dla ogółu rzemiosła polskiego. W drodze wyjątku w odniesieniu do rzemieślników zarządzone, że urzędy skarbowe mają respektować zapiski buchalteryjne od 1 stycznia b. r., o ile rzemieślnicy do 28 lutego zaświadczą, że dostaną księgę handlową w izbie rzemieślniczej.

Wskutek tego ustępstwa ministerjum skarbu każdy z rzemieślników może zaopatrzyć się w swojej lokalnej izbie w uproszczoną księgę handlową, która będzie stanowiła podstawę do wymiaru podatku obrotowego i dochodowego. Książki takie wraz z instrukcją zostały w odpowiedniej ilości rozesłane do wszystkich izb rzemieślniczych. (w)

Ulgowe cła na jabłka

Warszawa, 13. 2. Ministerjum skarbu wprowadziło zmianę opłat celnych na importowane do Polski jabłka świeże, w czasie od 1 stycznia do 31 marca 1935 r. Cło ulgowe na jabłka będzie wynosiło 35 złotych od 100 kilogramów. (w)

Podwyższenie obiegu biletów skarbowych

Warszawa, 13. 2. Rada ministrów uchwaliła projekt noweli do ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych, który przewiduje podwyższenie obiegu biletów na 300 milionów złotych, przekraczając poprzednią granicę o 100 milionów złotych oraz przewiduje określenie rocznego limitu o terminie płatności biletów, dając możliwość normowania tego terminu ministrowi skarbu.

Projekt noweli ministerjum skarbu przesłało do Sejmu.

Obieg biletów skarbowych na ultimo ub. roku wynosił 199,4 miliony złotych wobec 108,4 milionów z końcem roku poprzedniego. (w)

Zaginął sowiecki lotnik

Archangielsk. (PAT.) Poszukiwani zaginionego lotnika Golubiewa trwają nadal. Biorą w nich udział 4 samoloty i 100 narciarzy. Jak przypuszczają, Golubiew znajduje się w jednym z lasów nadmorskich.

Premjera w Teatrze Wielkim

Dyrekcja Teatru Wielkiego przygotowuje rewelacyjną premierę, która ujrzy w najbliższą niedzielę wieczorem. — Będzie nią arcykomiczna opera C. Rossini „Cyrulik Sewilski”, ciesząca się zawsze wielkim powodzeniem ze względu na wesołą treść oraz piękną melodyjną muzykę. Do wznowienia tej pięknej opery dyrekcja przystąpiła z wielką pieczołowitością, uwzględniając stronę muzyczną, wokalną jak i dekoracyjną. Korzystając z pobytu znakomitego barytona Zenona Dolnickiego dyrekcja powierzyła mu rolę tytułową, którą artysta z największym powodzeniem kreował na scenach włoskich i hiszpańskich i którą zalicza do swych najlepszych ról. Również kreować będzie p. Marja Kaupa. Bazylija p. Urbanowicz, Altmavivę p. Raczkowski. Dalsze partie w rękach pp. Szpingiera, Maichrzakówny i Warchalewskiego „Cyrulik” otrzyma nową rewelacyjną wystawę, projektowaną przez art.-malarza Zygma Szpingiera, z jaką dotychczas nie spotykaliśmy się na naszej scenie. Operę tę ujrzymy w nowej inscenizacji reżyserji p. Urbanowicza. — Nad całością czuwa dyrektor dr Zygmunt Latoszewski, który dyrygować będzie premierą.

RECENZJE KINOWE

Kino „Witona” wyświetla widziany już w Poznaniu, dobry film pod tyt. „King-Kong” z Fay Wray i Armstrong w rolach głównych. King-Kong, to olbrzymia małpa, władca wyspy o florze i faunie prehistorycznej. Ludność tamtejsza składa mu ofiary w postaci kobiet. Haracz, wzięty dla potwora z kobiety białej, jest powodem całej akcji groźnej i straszliwej, lecz o szczęśliwym zakończeniu. Tłem jest las podzwrotnikowy ze zwierzętami z epok minionych z przepychem bujnej roślinności i dziką naturą. Film jest najbardziej interesujący ze względu na swój egzotyzm i grozę sytuacji. (Sza.)

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11.15.

1. KAMIENICE
Wille
siedmiopokojowa komfort. dobrej dzielnicy 26 000. wpłaty 20 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 538

Wspólnika
gotówka 60 000 zł na dom centrum Poznania, donoszący 14 000 zł netto poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn zdg 54 738

7. SPRZEDAŻE
Dom
do sprzedania za 1 800 złotych. — Białkowski, gospodarz, Wroniecka 18, Poznań. zdg 54 702-3

Sprzedam
pożyczkę narodową 150 za 120. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 54 666

Cegielnię
dobrym pokładem sprzedam (wydzierżawie). Kowalski, Szkaradowo (Rawicz). zdg 54 489

Białe Towary
kupisz
Najtaniej
w firmie
Marjan Dobrowolski
Poznań Pocztowa 4. dz 916/7

Pianino
Ecke. Wierzbicice 11. m. 13. 2-5. zdg 54 720

Elektrolux
okazyjnie sprzedam „Sfinks”. Kreta 7. m. 6. zdg 54 747

Tanio
drzwi samozamykacz figura z lustrem. Mielżyńskiego 22 ślusarnia. zdg 54 632

Pianino
zagraniczne. Wielkie Garbary 13 m. 12 od 7-9. zdg 54 671

Gramofon
walizkowy, jak nowy, z płytami i białą umywalką za gotówkę na sprzedaż. Bydgoska 2, m. 8. zdg 54 621

11. KUPNA
Antyki
przedmioty okazjnie kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis „Janus”. Strzelecka. Pg 2517-53.272

Kwity
lombardowe kupuje, płace najwięcej. Dominikańska 1, Michałak. zdg 54 162

15. POKOJE UMEBL.
Pokój
wynajme utrzymanie lub bez. — Matejki 57 m. 1. zdg 54 417

Pokój
solidnemu panu. Nowomiejski 10a — 9. zdg 54 290

Pokój
Działyskich 8 m. 6. zdg 54 612

Pokój
1-2 osoby. Kopernika 5, m. 9. zdg 54 514

Skryta
7. mieszkanie 7. Pna wspólny. de 1908

Tani
słoneczny pokój. Em. Szczanieckiej 7, m. 8. zdg 54 526

24. NAUKA
Kursy handlowe Preissa
Skarbowa 11 zdg 52 509

Szkoła tańców Szczurkówny
Wrocławska 14. zdg 54 244

Korepetycyj
udziele tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 723

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Młoda
reemigrantka z Francji. Akcent paryski poszukuje zajęcia do biura lub dzieci. Zna stenografię francuską. Miejsowość obojętna. Zgłoszenia „Par” Poznań pod 53.294.

Kawaler
lat 25 poszukuje posady inkasenta, woźnego, stróża lub obrotnika, złoży 200 kaucej lub kto wskaże mi posadę otrzyma 100 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 531

Młynarz
lat 32 z długoletnią praktyką poszukuje posady. — Może złożyć większą kaucję bankową. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 54 635

Fryzjer
męski z kartą rzemieślniczą, zatrudnił tylko w pierwszorzędnym zakładach jak: Poznań, Kraków, Zakopane, przymie kurjer Pozn. posadę. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 54 643

Stenotypistka
adwokacka poszukuje posady — ewentualny wyjazd. wzgl. podnój. Laskawe oferty Kurjer Poznański zdg 54 741

27. WOLNE MIEJSCA
Przedstawiciela
na Poznańskie ustosunkowanego w branży fotograficznej poszukuje wytwórcia przetworów fotograficznych — chemicznych. Wzrocznie. Oferty (chemafot. Warszawa, Twarda 12. ng 6 253

Maszynista
obeznany czeleśnia, kaucja 2000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 54 622

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata
na miesiąc luty 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem krajach zł 4.14 kwartalnie zł 12.40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia
na stronie 6-linowej 25 gr., na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie 4-linowej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznej 200 gr. nadruk (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznej 20% nadruk. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11.30 w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów (zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada). P. K. O. Poznań nr. 200 149